

Sygn. akt I ACa 2409/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Jan Wawrowski

Protokolant: Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. B.

przeciwko L. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt I C 196/14

I. zmienia zaskarżony wyrok punkcie drugim i i czwartym w części w ten sposób, że nakazuje L. K. opublikowanie na własny koszt w dziale ogłoszeń „Gazety (...), czcionką Times New Roman, rozmiar 14, oświadczenia zawartego w punkcie drugim zaskarżonego wyroku zamiast w formie listu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Marzanna Góral Jan Wawrowski

Sygn. akt IA Ca 2409/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 lutego 2014 r., działając na podstawie art. 23 i 24 k.c., C. B. wniósł o zobowiązanie L. K. do zaniechania działań naruszających dobra osobiste powoda przez zobowiązanie pozwanego do opublikowania na pierwszej stronie „Gazety (...)” treści przeprosin, zasądzenie kwoty 10000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda i kwoty 15000 zł na rzecz Związku (...), na tle podania ze strony pozwanego jako autora książki „ (...) informacji, która nie odpowiadała prawdzie, aby powód był „ oficerem pochodzenia żydowskiego”. Ostatecznie precyzując żądanie pozwu 18 marca 2015 r., domagał się zakazania pozwanemu sprzedaży tej książki bez usunięcia z niej danych o pochodzeniu powoda i jego działalności syjonistycznej poprzez usunięcie całej wypowiedzi nawiązującej do osoby

powoda, zamieszczonej na str. 374 – 375, i usunięcia z niesprzedanych dotychczas jej egzemplarzy niezgodnej z prawdą informacji o represjonowaniu powoda jako oficera z powodu takiego pochodzenia, jak też zobowiązania pozwanego do zamieszczenia w podanej gazecie przeprosin oraz zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 15000 zł oraz takiej samej kwoty na rzecz wskazanej w pozwie organizacji. Na rozprawie w tym samym terminie, w związku ze zgłoszeniem zmodyfikowanych żądań, cofnął też pierwotne żądania zawarte w punktach od 1 do 3 pozwu. Inną modyfikację, złożoną na piśmie, które wpłynęło w dacie rozprawy, powód zaś cofnął przed jej zakończeniem. Na rozprawie zaś w dniu 7 października 2015 r. cofnął również żądanie dotyczące zasądzenia podanej kwoty na rzecz wskazanej organizacji.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczał, aby podejmował i kontynuował działania naruszające dobra osobiste powoda, którego opisał w książce w sposób pozytywny, jako osobę objętą represjami podczas usuwania z wojska oficerów, którzy opowiadali się po stronie Państwa Izraelskiego podczas konfliktu arabskiego, który miał miejsce w latach 60 – tych. Wykazywał także, że przygotowując książkę, zbadał obszerny materiał dokumentacyjny, z którego wynikały dane dotyczące przypisywania powodowi pochodzenia żydowskiego jako przyczyny zastosowanych wobec powoda sankcji w ramach oczyszczania wojska w podanym okresie na tle poruszonego w książce problemu i wyłącznie w ramach opisywania działań związanych z osobą generała J., który był głównym bohaterem książki. Pozwany podawał, że praktyka zmieniania nazwisk i innych danych osobowych przez oficerów pochodzenia żydowskiego była powszechna w okresie powojennych. Zaprzeczał ponadto temu, by podanie danych dotyczących narodowości naruszało dobra osobiste danej osoby oraz by powód został w ten sposób pokrzywdzony. Zaprezentowany został ponadto, na żądanie pozwanego, obszerny materiał dotyczący opisywanych zdarzeń, w tym też z akt osobowych powoda. Pozwany przyznawał ponadto, że ostatni nakład książki pochodził z 2012 – 2013 r., jak również że zachował majątkowe prawa autorskie w zakresie kolejnych jej wydań. Wyraził też zgodę na umorzenie tego postępowania w zakresie dotyczącym żądań, które powód w jego toku wycofał.

Wyrokiem z 21 października 2015 r. Sąd Okręgowy zakazał pozwanemu L. K. sprzedaży książki autorstwa pozwanego pod tytułem „ (...) do usunięcia z niej słów „ oficer pochodzenia żydowskiego”, jak również zobowiązał pozwanego do przeproszenia powoda w formie listu, przesłanego za pośrednictwem operatora pocztowego (...). z siedzibą w W., za potwierdzeniem odbioru, sporządzonego w formacie A4, czcionką Times New Roman 14, podpisanego własnoręcznie przez pozwanego, o następującej treści: „ Pragnę oficjalnie przeprosić Pana C. B. za umieszczenie w książce mego autorstwa „(...)”: na stronie 374 nieprawdziwej informacji, że płk C. B. jest oficerem pochodzenia żydowskiego, podczas gdy jest on Polakiem. Wyrażam ubolewanie za wprowadzenie w błąd Czytelników mojej książki odnośnie osoby Pana C. B. ”. W zakresie, który dotyczył cofniętych żądań, Sąd Okręgowy umorzył postępowanie. W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy zasądził także od pozwanego na rzecz powoda kwotę 977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił, odwracając chronologię wydarzeń, że pismami z 29 stycznia 2014 r., 20 grudnia 2013 r. powód wzywał pozwanego do zaniechanie bezprawnego naruszania prawem chronionych dóbr osobistych powoda w związku z zamieszczeniem w książce autorstwa pozwanego, opublikowanej w 2002 r., a w drugim wydaniu w 2012 r., nieprawdziwej informacji dotyczącej żydowskiego pochodzenia powoda jako oficera objętego sankcjami za syjonistyczną postawę w okresie konfliktu, który w latach 60 – tych wystąpił w relacjach izraelsko – arabskich, za opublikowanie której pozwany, jak ustalił Sąd Okręgowy, został zwolniony z (...) Instytutu (...). Nie przeprowadził bowiem kwerendy danych, w tym dotyczących żydowskiego rzekomo pochodzenia powoda, który pochodził z rodziny polskiej wyznania rzymskokatolickiego, w roku 1943 ukończył szkołę podoficerską, odbył wieloletnią służbę, również jako oficer Sztabu Generalnego, który miał dobre relacje z gen. W. J.. Podczas opisanego w książce konfliktu wypowiedział się jednak proizraelsko. Został ukarany naganą, o czym pozwany napisał w spornej książce z informacją dotyczącą pochodzenia powoda oraz przyjęcia przez C. B. postawy syjonistycznej. Ustalono, że w czasopiśmie wojskowym, w grudniu 2002 r., a następnie też w styczniu 2003 r., powód zamieścił polemikę i negatywną recenzję spornej książki pozwanego. Kolejne jej wydanie nabył oraz stwierdził, że zostały w nim ponownie podane nieprawdziwe informacje dotyczące pochodzenia powoda, który wiele razy był pozytywnie opiniowany za długą służbę wojskową, mimo że w sierpniu 1967r. gen. W. B. złożył wniosek o przeniesienie lub

zwolnienie powoda ze względu na odbiegające od przyjętej w wojsku linii wypowiedzi na temat przyczyn konfliktu izraelsko – arabskiego, jak też mimo wniosku, który został złożony już w kwietniu 1960 r., o odwołanie powoda ze stanowiska w Wojskowej Akademii (...), który wprost doprowadził do wykluczenia powoda z partii. Na podstawie danych dotyczących pochodzenia, rodzinnych korzeni, które sięgały XIII wieku i przyjęcia chrztu, Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest Polakiem, czyli że nie należy do społeczności żydowskiej, nie zmieniał swojego nazwiska, jak również że w stosunku do żadnej osoby spokrewnionej z powodem o tym samym nazwisku nie zostało stwierdzone pochodzenie żydowskie.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się podstaw do oddalenia w całości powództwa, które co do zasady było uzasadnione. W książce pozwanego została bowiem podana nieprawdziwa informacja o żydowskim pochodzeniu powoda. Doszło więc w ten sposób do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci przynależności narodowej, czyli do Narodu Polskiego. Wystąpiło tym samym zdarzenie uzasadniające udzielenie powodowi ochrony przewidzianej art. 24 k.c. Pozwany nie wykazał bowiem, by podawał prawdziwe informacje, jak też by dochował należytej staranności na etapie ich ustalania i weryfikacji. Nie wywiązał się więc z ciężaru wykazania, że podanie nieprawdziwych danych o narodowej przynależności powoda nie było bezprawne. Z drugiej strony, uznając, że przez okres kilkunastu lat powód „nie podnosił kwestii naruszenia jego dóbr wobec pozwanego”, pierwsze wezwanie wystosował bowiem po zapoznaniu się z drugim wydaniem książki z 2012 r., Sąd Okręgowy uznał, że „stopień naruszenia tego dobra jest niewielki”, czyli za adekwatny sposób przywrócenia stanu wywołanego naruszeniem dobra powoda zostało uznane tylko wysłanie przez pozwanego do powoda, drogą pocztową, określonej w wyroku, zgodnie z żądaniem powoda, treści oświadczenia, które stanowiło przeprosiny. Wymagało więc osobistego jego podpisania ze strony pozwanego jako obowiązane. Zachowanie praw majątkowych do kolejnego wydania spornej książki uzasadniało też, według Sądu Okręgowego, nałożenie na pozwanego zakazu jej sprzedaży w ramach następnego wydania książki bez usunięcia przez pozwanego informacji dotyczącej żydowskiego pochodzenia powoda.

Nie dostrzegając znaczącej krzywdy po stronie powoda, Sąd Okręgowy za nieuzasadnione uznał więc nakazanie pozwanemu opublikowania przeprosin na pierwszej stronie „Gazety (...). Według Sądu Okręgowego, wskazane przez powoda miejsce publikacji przeprosin, w istocie na okładce tego dziennika nie było adekwatne do zakresu krzywdy powoda. Uznając ponadto, że użycie w stosunku do powoda określenie „syjonista” nie było obraźliwe dla osoby, która głosiła poglądy zgodne z ideologią państwa izraelskiego, Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne również żądanie, aby przy sprzedaży książki pozwany usunął z jej treści cały akapit wskazany w sprecyzowanym żądaniu, w tym fragment, w którym powód miał zostać tak określony. W zakresie cofniętych żądań, wobec zgody ze strony pozwanego, postępowanie zostało umorzone zgodnie z art. 355 k.p.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie zasady dotyczącej stosunkowego ich rozdzielenia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w części oddalającej powództwo o zakazanie pozwanemu sprzedaży spornej książki do czasu usunięcia z niej, jak wynika ze sprecyzowanego na rozprawie apelacyjnej, całego akapitu pomiędzy str. 374 – 375, z wyłączeniem słów „oficer pochodzenia żydowskiego”, w tej bowiem części żądanie zostało uwzględnione, jak również w zakresie oddalającym powództwo o zobowiązanie pozwanego do opublikowania przeprosin w „Gazecie (...), w tej części żądanie również zostało bowiem uwzględnione, powód zarzucił naruszenie ze strony Sądu Okręgowego art. 24 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione uznanie, że nie doszło do wystarczająco intensywnego naruszenia ze strony pozwanego dóbr osobistych powoda i doznania wystarczającego poziomu krzywdy, aby pozwany został zobowiązany do usunięcia całego fragmentu dotyczącego powoda, w tym sformułowania pozwalającego uznać powoda za syjonistę, jak też że żądanie opublikowania przeprosin w „Gazecie (...)” nie było konieczne, ani też uzasadnione do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego. Skarżący zarzucił również Sądowi Okręgowemu wadliwą ocenę dowodów i sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. pominięcie dowodu z przesłuchania powoda w zakresie okoliczności związanych z rozpowszechnianiem ze strony pozwanego nieprawdziwych informacji oraz doświadczenia przez powoda, z tej przyczyny, negatywnych skutków bezprawnego zachowania pozwanego, jak też poprzez bezpodstawne przyjęcie, że naruszało ono tylko dobro polegające na przynależności narodowej powoda, czyli że nie uderzało w godność powoda, w szczególności ze względu

na przedstawienie skarżącego jako syjonistę, także ze względu na uznanie przez Sąd Okręgowy, że użycie tego pojęcia w stosunku do powoda nie było obraźliwe, a ponadto pominięcie negatywnych intencji, które kierowały pozwanym, i niezgodne z rzeczywistością ustalenie, że do 2013 r. nie było ze strony powoda krytycznych reakcji na informacje podane w spornej książce przez pozwanego. Na podstawie opisanych zarzutów, powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakazanie pozwanemu sprzedaży książki bez usunięcia całego fragmentu ze str. 374 – 375 oraz zobowiązanie pozwanego do opublikowania przeprosin w formie określonej sprecyzowanym żądaniem, które zostało następnie doprecyzowane, w piśmie procesowym z 16 lutego 2017 r. i podczas rozprawy apelacyjnej poprzez wskazanie, że oświadczenie zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku, zamiast w formie listu do powoda, być powinno opublikowane na stronie przeznaczonej w „Gazecie (...)” na ogłoszenia. Podczas rozprawy apelacyjnej powód zgłaszał też dalsze wnioski dowodowe. Pozwany zaś wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części dotyczącej nałożenia na pozwanego obowiązku opublikowania oświadczenia o treści ustalonej przez Sąd Okręgowy w drugim punkcie zaskarżonego wyroku w dziale ogłoszeń *Gazety (...)* zamiast w formie listu do powoda. Podlegała natomiast oddaleniu w pozostałym zakresie, dotyczącym zakazania pozwanemu sprzedaży spornej książki w następnym jej wydaniu bez całego fragmentu zamieszczonego jako jeden akapit na str. 374 – 375 r.

Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe. Nie były ponadto w ogóle podważane na etapie postępowania apelacyjnego, które zostało zainicjowane wyłącznie apelacją powoda. Od uwzględniającej powództwo części wyroku Sądu Okręgowego apelacja nie została wniesiona przez pozwanego. W części, która dotyczyła rozstrzygnięcia sprawy co do samej zasady, a więc w zakresie dotyczącym naruszenia przez pozwanego dobra osobistego – przynależności narodowej powoda, prawomocność wyroku Sądu Okręgowego przesądziła o prawidłowości ustalenia, że powód nie jest narodowości żydowskiej, lecz tylko polskiej. Sąd Apelacyjny miał więc nawet formalny obowiązek oprzeć wyrok orzekający o zasadności apelacji powoda na wskazanym ustaleniu. Zachodziła więc już z tego powodu konieczność uznania, że informacja podana w książce autorstwa powoda nie odpowiadała rzeczywistości oraz że naruszała wskazane dobro osobiste powoda. Zakres jego ochrony wymagał więc tylko rozważenia, czy sposób jego naruszenie oraz skutki wynikające z bezprawnego działania ze strony pozwanego, świadczące o zakresie krzywdy doznanej przez powoda, były na tyle nieznaczące, jak uznał Sąd Okręgowy, aby zastosowany środek ochrony mógł zostać sprowadzony do zobowiązania pozwanego do wysłania przeprosin, których treść również nie budziła wątpliwość, także została bowiem ustalona w prawomocnej części wyroku Sądu Okręgowego, czy też zachodziły podstawy do nałożenia na pozwanego obowiązku przeproszenia powoda w sposób bardziej publiczny, aby treść tego oświadczenia dotarła do szerszego kręgu adresatów. W tym zakresie, oceniając pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego, które również nie były sporne, mimo że nie zostały właściwie oraz w całości odczytane przez Sąd Okręgowy, argumentacja podana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie była przekonująca. Nie została więc podzielona przez Sąd Apelacyjny.

Przede wszystkim podnieść należy, że powód nie zgłaszał w tej sprawie żądania dotyczącego zobowiązania pozwanego do złożenia przeprosin w formie listu wysłanego pocztą wyłącznie na adres powoda. Podawał ponadto niesporne okoliczności związane z bezprawnym działaniem pozwanego jako autora książki pt.(...), która została opublikowana w dwóch nawet wydaniach. Ukazała się więc na rynku wydawniczym w typowym dla takich publikacji nakładzie. Została tym samym skierowana do szerokiego kręgu jej odbiorców prywatnych i instytucjonalnych. Poza sporem jest bowiem, że jest dostępna w bibliotekach różnego rodzaju. W dalszym ciągu może więc docierać do szerokiego kręgu czytelników, zwłaszcza zainteresowanych tematem i osobą głównego jej bohatera. Zastosowany przez Sąd Okręgowy sposób przywrócenia stanu wywołanego naruszeniem wskazanego dobra osobistego był więc zupełnie nieadekwatny do okoliczności sprawy, w tym sposobu bezprawnego działania pozwanego i jego skutków, również związanych ze stopniem krzywdy doznanej przez powoda, przejawiającej się w podejmowanych przez powoda działaniach, które nie rozstały zapoczątkowane wezwaniami skierowanymi do pozwanego po nabyciu drugiego wydania książki, które pojawiło się na rynku w 2012 r. Powód już po pierwszym wydaniu, w sposób publiczny, a więc w adekwatnej formie, poprzez publikacje w prasie wojskowej, reagował krytycznie na umieszczenie w niej nieprawdziwych informacji, również na własnym temat. Nawet jeżeli w tym zakresie pokrzywdzony zachowywał przyjętą w tego rodzaju

wypowiedziach powściągliwość i nie eksponował ponad miarę własnej osoby, okazywał w ten sposób podstawę, do której był uprawniony. Nie sposób było jednak uznać, że nie dawał wystarczająco krytycznego nastawienia do zawartości książki, w tym również doznania osobistej krzywdy, wywołanej przedstawieniem niezgodnych z rzeczywistością informacji o własnej przynależności narodowej.

Nie zaprzeczając, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych, również w zakresie zastosowania adekwatnego środka przywrócenia stanu wywołanego naruszeniem przez pozwanego dobra osobistego powoda, zakres kompetencji sądów orzekających obejmuje szersza niż w innych kategoriach spraw swobodę decyzji w zakresie ustalenia treści oświadczenia stanowiącego przeprosiny, a nawet zastosowania zmodyfikowanego sposobu jego podania do wiadomości, stosownie do okoliczności sprawy, w których doszło do bezprawnego działania ze strony pozwanego, wskazać należy, że zastosowanie zupełnie innego sposobu przekazania oświadczenia do wiadomości adresatów winno stanowić rzadkość wynikającą z nieadekwatności zawnioskowanej przez powoda formy. Nie może bowiem wydany wyrok odchodzić od żądania w sposób nieusprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Jeśli natomiast zawnioskowany przez powoda sposób podania oświadczenia określonego w wyroku jest zgody ze rodzajem działania zastosowanego przez pozwanego, nie powinno dochodzić do nałożenia na stronę pozwaną zobowiązani podania przeprosin do wiadomości w inny sposób niż tego żąda powód. Modyfikacja zastosowana w wyroku może w takim wypadku dotyczyć co najwyżej formy zgłoszonej przez powoda. Nie może więc polegać na zastosowaniu zupełnie innego sposobu działania ze strony pozwanego, które nie było objęte wolą powoda. Potrzebne byłoby więc nałożenie na pozwanego obowiązku opublikowania oświadczenia w dziale ogłoszeń zamiast na pierwszej stronie zaproponowanego przez powoda czasopisma, nawet o szerokim kręgu potencjalnych odbiorców. Niezasadna byłoby natomiast forma listu adresowana do powoda. Celem ochrony dobra osobistego, w tym pochodzenia narodowego, które zostały naruszone przez podanie nieprawdziwych informacji w publikacji książkowej, jest podjęcie przez pozwanego takiego działania, wskutek którego prawdziwa informacja dotarłaby do innych niż poszkodowany adresatów, czyli czytelników, który zostali wprowadzeni w błąd przy lekturze wydanej książki. Mogli więc naprawić nieprawdziwego przekonania o narodowym pochodzeniu powoda, którego dobro osobiste zostało naruszone działaniem pozwanego. Nie byłoby natomiast podstaw do uznania, że skutek polegający na przywróceniu stanu wywołanego naruszeniem wskazanego dobra osobistego powoda może zostać osiągnięty poprzez osobiste udostępnienie określonym osobom nadanego listem oświadczenia pozwanego o przeproszeniu powoda, nawet jeżeli zostałoby ono podpisane przez pozwanego. Wymaganie od powoda, aby samodzielnie udostępniał zainteresowanym osobom treść listu otrzymanego od pozwanego, nie byłoby uzasadnione już z tej przyczyny, że od powoda nie można wymagać ustalenia i nawet poszukiwania osób, do których nieprawdziwa informacja o pochodzeniu poszkodowanego mogła dotrzeć w wyniku pojawienia się dwóch wydań książki autorstwa pozwanego. Wykonanie tego rodzaju zadania graniczy z niemożliwością i nie gwarantuje jego skuteczności, zwłaszcza że, jak zostało ustalone przez Sąd Okręgowy na podstawie niespornych twierdzeń obu stron, książka jest również dostępna z bibliotekach i różnych instytucjach badawczych.

Prawidłowe zastosowanie art. 24 k.c. do okoliczności naruszenia dóbr osobistych powoda zamieszczeniem nieprawdziwych informacji o narodowym pochodzeniu poszkodowanego w opublikowanej pozycji książkowej autorstwa pozwanego powinno polegać na nałożeniu na pozwanego, nie zaś na powoda, obowiązku podjęcia takiego działania, wskutek którego prawdziwa informacja wraz z przeprosinami za naruszenie dóbr osobistych powoda powinna móc dotrzeć do jej czytelników. Właściwy sposób realizacji tego celu nie może więc polegać na zobowiązaniu pozwanego do przesłania listem oświadczenia podanej treści na adres powoda ze stwierdzeniem, że jego przekazaniem innym osobom powinien się zająć powód.

Zachodziły więc podstawy do zmiany punktu drugiego i czwartego, czyli oddalającej żądanie części zaskarżonego wyroku, poprzez zastąpienie formy listu, która była nieprawidłowa, nałożeniem na pozwanego obowiązku podania oświadczenia określonego w punkcie drugim wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego opublikowania w dziale ogłoszeń „Gazety (...) czcionką Time New Roman, rozmiar 14. Ostatecznie bowiem o zastosowanie takiej formy i miejsca publikacji powód wystąpił w piśmie modyfikującym wnioski apelacji, które odpowiadały treści żądania. Zmiana polegała bowiem tylko na podaniu działu ogłoszeń wskazanej gazety, zamiast pierwszej strony. Nie wykraczała

też poza przedmiot powództwa. W znacznie mniejszym zakresie modyfikowała też żądanie w porównaniu do formy zastosowanej z urzędu przez Sąd Okręgowy.

W zmienionej we wskazanym zakresie treści wyroku objętego apelacją nie został określony termin wykonania przez pozwanego podanego obowiązku. Powód nie zamieścił bowiem, nawet w doprecyzowanym żądaniu pozwu oraz apelacji, jakichkolwiek propozycji w tym zakresie. Sąd Apelacyjny nie miał też możliwości działania w tym zakresie z urzędu. Bezterminowy charakter tego zobowiązania może więc zostać przekształcony w stan wymagalności poprzez wezwanie pozwanego do jego wykonania, czyli przy zastosowaniu art. 455 k.c. Ewentualna egzekucja niezrealizowanego obowiązku może natomiast zostać przeprowadzona zgodnie z art. 1049 k.p.c. W zmienione części wyroku Sądu Okręgowego zostało natomiast zastrzeżone, w celu uniknięcia wątpliwości, że pozwany został zobowiązany do opublikowania oświadczenia na własny koszt, czyli zgodnie z intencją zawartą w zmodyfikowanym żądaniu pozwu i apelacji.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji w części dotyczącej zakazania pozwanemu sprzedaży, czyli w istocie doprowadzenia do publikacji kolejnego wydania spornej książki, bez usunięcia z jej treści całego akapitu zaczynającego się na str. 374 od słów „W (...) oraz kończącego się słowami „ Było to skromne preludium” na str. 375. Analizując wyraz tego fragmentu książki, w tym znaczenie różnych informacji, które w tej części zostały podane przez pozwanego, Sąd Apelacyjny uznał, podobnie jak Sąd Okręgowy, że z wyjątkiem zapisu „ oficer pochodzenia żydowskiego”, jego zamieszczenie nie naruszało dóbr osobistych powoda, w szczególności godności C. B.. Ogólny wyraz wskazanego akapitu jest pozytywny dla powoda, który został w tym zakresie przedstawiony jako osoba dotknięta represją ze strony organów wojskowych okresu PRL – u, który nie zapisał się, jak opisywał to pozwany, pozytywną kartą w historii polskiej wojskowości. Odmienne stanowisko powoda, który domagał się usunięcia całego wskazanego fragmentu z książki pozwanego, w ewentualnym następnym jej wydaniu, było w istocie przejawem subiektywnego poczucia krzywdy ze strony powoda, które nie było wystarczające do uwzględnienia powództwa w tym zakresie. Ochrona przewidziana art. 24 k.c. może zostać bowiem udzielone w zakresie, w jakim naruszenie dóbr osobistych powoda, zwłaszcza wypowiedziami oceniającymi, jest uzasadniona obiektywnie. W sytuacji, gdy oba wydania książki pozwanego zostały opublikowane w okresie, w którym opisane przez pozwanego w podanym fragmencie działania Sztabu Generalnego WP, w tym Zarządu I Operacyjnego, które skutkowały usunięciem wielu oficerów z wojska albo ich ukaraniem w inny sposób, za faktyczne albo przypisywane pochodzenie narodowościowe lub wypowiedzi o przyczynach konfliktu izraelsko – arabskiego z drugiej połowy lat 60 – tych ubiegłego wieku, były oceniane negatywnie, jako niechlubne karty z historii polskiej wojskowości, przedstawienie powoda jako osoby poddanej tego rodzaju ocenie oraz ukaranej, z obiektywnego punktu widzenia nie mogło zostać uznane za obraźliwe dla C. B.. Nawet zapis, że powód „ stał się wrogiem i zakalą Sztabu Generalnego”, nie mógł zostać inaczej odebrany przez czytelników niż jako rodzaj nobilitacji, czyli w sposób pozwalający na pozytywną ocenę podstawy powoda, a w każdym razie w sposób negatywnie świadczący o wskazanych działaniach wymienionych organów wojskowych w okresie opisanym przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się też podstaw do zakazania pozwanemu publikowania książki bez usunięcia z pierwszego zdania wskazanego fragmentu słowa „ syjonistami”. Nie zostało ono odniesione bowiem, zwłaszcza wprost, do powoda, lecz zostało zastosowane przez autora książki na potrzeby opisanego, czym zajmował się Sztab Generalny, w tym Zarząd I Operacyjny, latem 1967 r., czyli że chodziło o represje stosowane wobec osób posądzanych o działalność syjonistyczną, przez którą powód rozumiał, zgodnie ze źródłami słownikowymi, przyjmowanie postawy eksponującej ideologię nacjonalistyczną przez osoby pochodzenia żydowskiego, i zaprzeczal, by mógł zostać w ten sposób określony za jednostkowe i umiarkowane wypowiedzi wyrażone przez osobę narodowości polskiej. Uznanie przez powoda, że zamieszczenie we wskazanym fragmencie książki słowa „ syjonistami” naruszało dobre imię powoda, w istocie dotyczyło więc przynależności narodowej, w zakresie której powód uzyskał ochronę przez nakazanie pozwanemu usunięcia słów, które wprost określały powoda jako „ oficera pochodzenia żydowskiego”. W pozostałym zaś zakresie było przejawem subiektywnego odebrania znaczenia zwrotu „ syjonistami”, wynikającego także z pominięcia, że przy jego pomocy zostały opisane krytycznie działania podjęte przez wskazane organy wojskowe w podanym okresie w stosunku do oficerów, którzy zostali posądzeni o postawę syjonistyczną, nawet bezpodstawnie albo wskutek nieprawidłowego

rozumienia tego pojęcia. Wskazane słowo właściwie oddawało przedmiot działań podejmowanych w podanym okresie przez organy Sztabu Generalnego, które mogły zasługiwać na krytyczną ocenę, wyrażaną po zmianach społeczno – politycznych z przełomu lat 80 – tych i 90 – tych, które nastąpiły w Polsce. Nie należało natomiast z użycia wskazanego słowa wnosić, że powód został określony jako „syjonista”, lecz co najwyżej, że mógł zostać posądzony od przyjęcie postawy właściwej dla tak określanych osób. Usunięcie tego słowa z pierwszego zdania wskazanego fragmentu spornej książki mogłoby łagodzić krytyczny wyraz opisu zamieszczonego przez pozwanego w stosunku do działań wymienionych w nim organów wojska wbrew przekonaniu autora, do wyrażania którego pozwany był uprawniony. Nie podniosłoby natomiast istotnie i tak pozytywnej oceny postawy powoda jako „ofiary, osądzonej na posiedzeniu Komitetu Partyjnego Pionu Operacyjnego 25 lipca 1967”, jak wynika z cytatu, który oddaje pozytywną ocenę powoda, która wynika z krytyki działań tego organu, przeprowadzonej przez pozwanego. Również w tym zakresie nie doszło więc do naruszenia dobrego imienia powoda, w każdym razie w obiektywnym znaczeniu, przyjmowanym w ramach prawidłowego udzielania ochrony z art. 24 k.c. W podanym zakresie przepis ten nie został więc naruszony ze strony Sądu Okręgowego. W przedstawionym zakresie apelacja podlegała więc oddaleniu.

Częściowe uwzględnienie apelacji uzasadniało także wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 100 w zw. art. 108 § 1 k.p.c., zwłaszcza że zasada odpowiedzialności z art. 24 k.c. została przesądzona w prawomocnej części wyroku Sądu Okręgowego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie zaś, w którym apelacja powoda została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Marzanna Góral Jan Wawrowski